

ADRES:
Ul. Kupnera 22
14-260 Lubawa
Tel. (0-89) 645 39 60

ODPUSTY:
1. Narodzenie św.
Jana Chrzciciela
24 czerwca
2. Michała Archanioła
29 września

MSZE ŚWIĘTE:
Dni powszednie
7.00 i 17.00
Niedziele i święta
8.00 10.30 12.00 17.00
święta „zniesione”
7.00 9.00 17.00

**ADORACJA
NAJŚWIĘTSZEGO
SAKRAMENTU:**
poniedz. - piątek
7.30 - 16.30 w kaplicy
Św. Franciszka

**SAKRAMENT
POJEDNANIA:**
p-szy piątek 15.00-17.00
piątki 16.00-17.00
i przed każdą Mszą św.

**NABOŻEŃSTWA:
- NOWENNA DO MB
NIEUSTAJĄCEJ
POMOCY**
środa godz. 17.00

**- DO MIŁOSIERDZIA
BOŻEGO**
piątek godz. 16.45

**- DO NIEPOK. SERCA
NM P p-sza sobota g 6.30**

**- DO ŚW. FRANCISZKA
z Asyżu 2-ga sobota g.6.30**

**- KU CZCI ŚW. JP II
Z UCZCZENIEM
RELIKWI**
16 dzień m-ca godz.17.00

- KU CZCI ŚW. o. PIO
23 dzień m-ca. godz. 17.00

**MSZA ŚW. Z MODLITWĄ
O UZDROWIENIE-ostatni**
piątek m-ca godz.17.00

**KANCELARIA
PARAFIALNA
CZYNNA**
15.30 - 16.30
poniedziałek, środa, piątek
Tel.896453960

Redakcja gazetki zaprasza
chętnych do współpracy.
Kontakt z księdzem
proboszczem.

**Za złożone
dobrowolne ofiary:
BÓG ZAPŁAĆ!**

Każdego roku na szlak pątniczy na Jasną Górę wyruszają pielgrzymi z Ziemi Lubawskiej.



29IX- Św. Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała.

W walce ze złem Archanioł Michał stoi u boku Kościoła aby go bronić przed wszystkimi podłościami świata, aby pomóc wierzącym odeprzeć demona, który „jak lew ryczący krąży, szukając kogo pożreć”/1P5,8/. Ta walka z demonem jest aktualna dzisiaj, ponieważ demon wciąż jest żywy i działa w świecie. Istotne zło, nieład, niespoistość człowieka, rozłam wewnętrzny jest nie tylko konsekwencją grzechu pierwotnego, ale również skutkiem natrętnego i ukrytego działania szatana. On objawia się jako sprytny uwodziciel /2Kor4,4/, który umie wcisnąć się do naszego działania, aby wprowadzić dysharmonię. Do walki ze złem wzywa nas postać św. Michała Archanioła, któremu Kościół tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie nigdy nie przestał składać specjalnej czci.

RUCHY I STOWARZYSZENIA:

1. SŁUŻBA LITURGICZNA 2. SCHOLA PARAFIALNA

3. ODNOWA W DUCHU ŚWIĘTYM

- środa godz.18.00

4. GRUPA MŁODZIEŻOWA „PRZYJACIELE JEZUSA”

- piątek godz. 18.00

5. WSPÓLNOTA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Lubawa, Tuszewo
i Fijewo - pierwszy
wtorek m-ca po
Mszy św. o g. 17.00,
Mortęgi -ostatni
czwartek m-ca po
Mszy św. o g.18.00

6. RODZINY NAZARETAŃSKIE

- środa po
Mszy św. o g. 17.00

7. FRANCIUSZKAŃSKI ZAKON ŚWIECKICH

-niedziela o godz. 18.00

W NASZEJ WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ

1. CHRZTY

1. Marcelina Knozowska - 5 VII
2. Teodor Bendik - 6 VII
3. Celina Bednarczyk - 7 VII
4. Jakub Jędraszek - 14 VII
5. Tobiasz Jan Petrykowski - 21 VII
6. Antonina Kruszyńska - 22 VII
7. Amelia Jurkiewicz - 27 VII
8. Melania Dąbkowska - 28 VII
9. Łukasz Wielgoszyński - 3 VIII
10. Tymon Bartkowski - 4 VIII
11. Cezary Licznernski - 9 VIII
12. Nadia Kołosa - 10 VIII
13. Ida Jędraszek - 18 VIII
14. Jędrzej Maciej Flaszynski
15. Oliwier Jacek Wielgomas - 24 VIII
16. Iga Chabatowska - 25 VIII
17. Radosław Piotrowicz - 31 VIII

2. **BIERMOWANIE** odbywa się raz w roku. We wrześniu młodzież trzeciej klasy gimnazjum rozpoczyna na katechezie szkolnej przygotowanie do przyjęcia tego sakramentu. Młodzież wraz z rodzicami spotyka się raz w miesiącu na wieczorach skupienia w kościele, a bezpośrednio przed otrzymaniem sakramentu poznaje owoce Ducha Świętego,

3. **ŚLUBY** – zapowiedzi na tablicy ogłoszeń przy kościele.

1. Patryk Jarząbek i Kinga Długokęcka - 20 VII
2. Rojo Blanco David i Beata Anna Raczkowska - 20 VII
3. Patryk Jaworowski i Dominika Buczkowska - 3 VIII
4. James Antony Smith i Katarzyna Tadajaska - 10 VIII
5. Mateusz Wajda i Monika Dorota Głogowska - 15 VIII
6. Karol Bednarczyk i Aleksandra Szynaka - 24 VIII
7. Mateusz Mejka i Monika Komoszyńska - 24 VIII

4. POGRZEBY

1. + Marek Siwecki - 1 VII
2. + Alfreda Pankiewicz - 27 VII
3. + Leszek Szymański - 19 VIII
4. + Teresa Róża Mróz - 16 VIII
5. + Marek Rosiak - 22 VIII

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Im wieczne spoczywanie

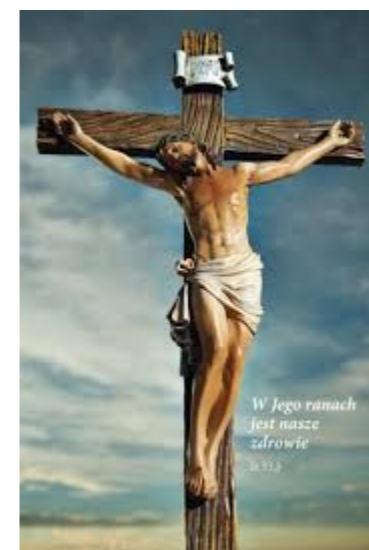
GŁOS

NR 137 wrzesień 2019

ŚW. JANA CHRZCICIELA

PARAFIA ŚW. JANA CHRZCICIELA I MICHAŁA
ARCHANIOŁA

14-260 LUBAWA UL. KUPNERA 22



W r.70 Jerozolima została zdobyta przez Rzymian. Rozpoczęły się prześladowania religii Chrystusa trwające prawie 300 lat. Po ustaniu prześladowań matka cesarza Konstantyna, św. Helena kazała szukać Krzyża, którym umarł P. Jezus. Krzyż odnaleziono. Z tej okazji zbudowano w Jerozolimie na Golgocie dwie bazyliki: Męczenników (Bazylika Krzyża) i Bazylikę Zmartwychwstania. 13. września 335r. poświęcono je. Na tę pamiątkę obchodzono co roku uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego. Potem przeniesiono święto na 14.września, ponieważ tego dnia wystawiono relikwie Krzyża na widok publiczny. Była to pierwsza adoracja Krzyża Świętego.

Dzwonek szkolny - nie tylko dla dzieci

Rozpoczynamy nowy rok szkolny. Jest to ważny czas dla dzieci i młodzieży, ale z roku na rok coraz bardziej ważny również i dla rodziców. Przemiany dokonujące się w świecie, które nie rzadko burzą naturalny, racjonalny dotychczas porządek, zmuszają rodziców, aby bardziej interesowali się swoimi dziećmi, środowiskiem w jakim przebywają, co robią i czego się uczą. Również w naszej Ojczyźnie pojawiają się placówki szkolne, które "uczają" dzieci w oderwaniu, a nawet z wrogim nastawieniem do naszej polskiej i katolickiej tradycji. Organizowane akademie, przedstawienie czy zajęcia lekcyjne, choćby dotyczące pogańskich wydarzeń takich jak *halloween*, podkopują i burzą tożsamość narodową i chrześcijańską naszych dzieci. 19 sierpnia br. Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski wystosowała do polskich rodziców apel ws. deprawacji w szkołach. Czytamy m.in. w nim: „Według doniesień medialnych, w niektórych miastach Polski od września br. planuje się wprowadzenie (finansowanie) edukacji seksualnej. Są też takie miejsca, w których już realizowana jest tzw. edukacja anty dyskryminacyjna. Przypominamy, że dziecko nie może uczestniczyć w żadnych tego typu zajęciach bez wyraźnej zgody rodziców lub prawnych opiekunów. W celu uzyskania pewności, że dzieci nie wezmą udziału w zajęciach, podczas których będą im przekazywane treści niezgodne z wyznawanym systemem wartości oraz wykraczające poza podstawę programową obowiązującą na danym etapie kształcenia, należy złożyć w szkole specjalne oświadczenie”.

Tegoroczny dzwonek niech rozbrzmiewa również w uszach dorosłych. Z okazji nowego roku szkolnego 2019/2020 życzę wszystkim uczniom, nauczycielom i pracownikom naszych szkół oraz rodzicom siły i pokoju serc.

ks. Marcin Staniszewski, proboszcz

Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy

Aby rodziny dzięki życiu pełnemu modlitwy i miłości stawały się coraz bardziej „laboratoriami humanizacji”.

ADORACJA Najświętszego Sakramentu w kaplicy św. Franciszka

poniedziałek- piątek 7.30- 16.30

LITURGIA SŁOWA

01 IX- XXII Niedziela Zwykła

Syr3,17-18.20.28-29;Ps68;Hbr12,18-19.22-24a;Łk14.1,7-14

08 IX- XXIII Niedziela Zwykła Mdr9,13-18;Ps90;Flm9b-10.12-17;Łk14,25-33

12 IX- czwartek, Najświętszego Imienia Maryi Kol3,12-17;Ps150Łk6,27,38

14 IX- sobota, Podwyższenie Krzyża Świętego, święto

Lb21,4b-9;Ps78;Flp2,6-11;J3,13-17

15 IX- XXIV Niedziela Zwykła Wj32,7-11.13-14;Ps51;1Tm1,12-17;Łk15,1-32

18 IX- wtorek, św. Stanisława Kostki, zakonnika, patrona Polski, święto

Mdr4,7-15 lub 1J2,12-17; Ps148Łk2,41-52

22 IX- XXV Niedziela Zwykła

Am8,4-7,PS113;1Tm2,1-8;Łk16,1-13

23 IX- poniedziałek, św. o. Pio,

wspomnienie, pierwszy dzień jesieni, Ezd1,1-6,Ps126;Łk8,16-18

29 IX- XXVI Niedziela Zwykła Am6,1a.4-7;Ps 146;1Tm6,11-16;Łk16,19-31

SŁOWO NA NIEDZIELE

01IX- Łk14. 1,7-14 Jedną z ważnych cech pokory jest pragnienie kochania, a ponieważ miłość jest darem, więc ten, kto kocha zawsze chce obdarować bliźniego zaszczytnym miejscem przy stole lub posiłkiem, za który nie oczekuje wdzięczności. Pokora nie jest pogardą czy lekceważeniem samego siebie, lecz uznaniem kochania za najważniejszą zasadę relacji do drugiego człowieka. Ona nie rozważa zasług ani nie przelicza włożonego wysiłku, tylko dostrzega w bliźnim kogoś, kto zasługuje na miłość i potrafi tę miłość wyrazić w konkretnych gestach. Człowiek pyszny nie potrafi kochać.

08IX- Łk14,25-33 Aby pójść za Jezusem i być Jego uczniem, konieczne jest wyzwolenie się spod dominacji nawet najbardziej naturalnych relacji emocjonalnych i przywiązania. Pierwszeństwo miłości do Boga, akceptacji samego siebie, niesienie swojego krzyża – to znaki autentycznej miłości, daru czynionego ze swego życia. Bez kształtowania powyższych wymiarów życia nasze chrześcijaństwo jest narażone na śmieszność, tak jak budowniczy, który nie przewidział wystarczających środków na dokończenie dzieła, albo jak ktoś, kto poniósł klęskę, gdyż podjął się zmagania ze zbyt silnym przeciwnikiem.

14IX- J3,13-17piątek, Podwyższenie Krzyża Świętego Jezus umierając na krzyżu, wypełnił wolę swojego Ojca, która polegała na odkupieniu ludzkości. Było to zadanie trudne, wymagające zaparcia się samego siebie i przyjęcia niesprawiedliwego wyroku, skazującego na śmierć. Jezus modlił się w Ogrodzie Oliwnym, prosząc Ojca, aby dał Mu siłę potrzebną do wypełnienia tej szczególnej misji. Bardzo często stajemy w naszym życiu przed zadaniami, które wydają się niezwykle trudne, a często wręcz niemożliwe do wykonania. Bywa, że realizując je, spotyka nas ból i cierpienie. Kobieta, która ma urodzić dziecko wie, że będzie musiała przejść przez bóle rodzenia po to, aby wydać je na świat. Chrześcijańska dojrzałość to gotowość do poświęcenia się w imię miłości. Wpatrując się w Chrystusa i biorąc od Niego siłę jesteśmy w stanie udźwignąć nawet największy krzyż.

15IX- Łk15,1-32 Miłosierdzie Boga jest dostępne dla tego, kto potrafi przygotować piękną mowę pokutną, ale dla tego, kto w swym sercu uznał, szkodliwość popełnionego zła i postanawia je porzucić oraz jest gotów przyjąć na siebie konsekwencje własnych czynów. Powrót do ojca jest dla młodszego syna przyznaniem, że ojciec miał rację, oraz przyjęcie na siebie konsekwencji swej głupoty. Ale ojciec nie chce mieć niewolników w swoim domu. Jego miłość obdarza syna wolnością, chociaż jasne jest, że młody człowiek mylił się w swym wyborze. Pewność, że ojciec kocha z taką miłością pozwala podjąć drogę powrotu.

22IX- Łk16,1-13 W przypowieści o nieuczciwym zarządcy nie możemy szukać wzorców do naszych ziemskich relacji. Zdumiewa w niej zwłaszcza końcowa pochwała. Dopiero wtedy, gdy przełożymy je na relacje panujące w królestwie Bożym, staje się ona zrozumiała. To Bóg jest właścicielem dóbr, które my grzesząc egoistycznie marnotrawimy. On dał nam siły i zdolności, i cały świat, byśmy nim zarządzali. Marnotrawienie tych darów niszczy dobro stworzenia. Dlatego Bóg pyta nas, co robimy z Jego darami. Tak naprawdę to, jaka jest nasza wiara w Jego dobroć i miłosierdzie i okazuje się wtedy, gdy jesteśmy miłosierni dla naszych braci .

29IX- Łk16,19-31 Sekret wiary nie kryje się w oglądaniu cudów. Ona rodzi się ze

słuchania Słowa Bożego. Bogacz codziennie widział Łazarza przed bramą swego domu, ale nigdy nie dostrzegł w nim człowieka, który potrzebuje miłosierdzia i nie zasługuje na nie. Dlaczego? rodzaj ślepoty rodzi się z odrzucenia Słowa. Człowiek, który nie pozwala, aby Słowo Boże kształtowało jego życie, jego sposób patrzenia na bliźnich i świat, pozostaje ślepy i nie może poznać prawdy, nie rozumie tego, co dzieje się wokół niego. To dlatego ostatnie zdanie z dzisiejszej Ewangelii jest tak radykalne.

KATECHEZA ŚW. JANA PAWŁA II

Z CHWILĄ OPANOWANIA WOLI „POŻĄDANIE” DYSPONUJE W PEŁNI PRZEDMIOTOWOŚCIĄ OSOBY. Chrystus mówi w Kazaniu na Górze: „Słyszeliście, że powiedziano: < Nie cudzołóź> A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa”(Mt5,27-28). Od pewnego już czasu staramy się wniknąć w znaczenie tej wypowiedzi, poddając analizie poszczególne jej człony, aby lepiej zrozumieć całość. Kiedy Chrystus mówi o człowieku, który „patrzy pożądliwie”, wskazuje nie tylko na sam wymiar intencjonalności „patrzenia”, a więc poznania(poznanie pożądliwe), na wymiar psychologiczny. Wskazuje na inny wymiar: na intencjonalność samego bytowania człowieka dla człowieka. Wskazuje na to, kim jest, albo raczej kim staje się owa kobieta dla mężczyzny, który patrzy na nią pożądliwie . Intencjonalność poznania określa i determinuje w tym wypadku samą intencjonalność bytowania. W granicach sytuacji określonej słowami Chrystusa, układ ów przebiega jednostronnie: od mężczyzny, który jest podmiotem, ku kobiecie, która stała się przedmiotem(co nie znaczy, że układ ten jest przez to samo tylko jednostronny). Nie odwracajmy na razie tej sytuacji, ani nie

rozszerzajmy jej na obie strony, na oba podmioty. Pozostajmy przy sytuacji takiej, jaką zarysował Chrystus, podkreślając, że chodzi o akt czysto wewnętrzny, taki, który ukrywa się w sercu i zatrzymuje na progu spojrzenia. Wystarczy stwierdzić, że w tak określonej sytuacji, iż kobieta, która z racji swej osobowej przedmiotowości odwiecznie (i poniekąd w każdym wypadku)bytuje „dla mężczyzny”, oczekując, aby on z tej samej racji bytował „dla niej”, zostaje niejako pozbawiona właściwej osobie wymowy tego wezwania, które zarazem jest fascynacją „odwiecznej Kobiecości”- a staje się dla niego przedmiotem: zaczyna bytować intencjonalnie jako przedmiot możliwego zaspokojenia potrzeby seksualnej, związanej z jego męskością. I chociaż akt jest całkowicie wewnętrzny ukryty w sercu wyrażony tylko patrzeniem, dokonuje się w nim już zmiana(podmiotowo jednostronna) samej intencjonalności bytowania. Gdyby tak nie było, gdyby nie wchodziła w grę zmiana tak głęboko idąca, nie miałyby sensu dalsze słowa tego samego zdania: „Już ją cudzołóżył w sercu swoim”(Mt5,28). Owa zmiana intencjonalności bytowania poprzez którą konkretna kobieta zaczyna bytować dla konkretnego mężczyzny – nie jako podmiot wezwania i fascynacji osobowej i „komunijnej”, ale tylko i wyłącznie jako przedmiot możliwego zaspokojenia potrzeby seksualnej, dokonuje się w sercu o ile dokonała się w woli. Sama intencjonalność poznawcza nie stanowi jeszcze o opanowaniu serca. Dopiero wówczas, kiedy przedstawiona uprzednio redukcja intencjonalna wciąga w swój zacieśniony horyzont wolę, kiedy wywołuje w niej decyzję odniesienia do drugiego człowieka9 w naszym wypadku do kobiety) wedle tej skali wartości, która właściwa jest dla pożądania, wówczas dopiero można powiedzieć, iż pożądanie to opanowało również serce. Z chwilą opanowania woli można powiedzieć że pożądanie dysponuje w pełni podmiotowością osoby, że staje u źródła chcenia, wyboru

i rozstrzygania, poprzez które – na zasadzie samostanowienia, czyli auto determinacji, określa się sam sposób bytowania względem drugiej osoby. Intencjonalność tego bytowania nabiera wówczas pełnej podmiotowej realności. Wówczas też - to znaczy od tego momentu podmiotowego i z kolei na jego podmiotowym przedłużeniu- można zweryfikować to wszystko, co czytaliśmy np. u Syr23,17-22 na temat człowieka opanowanego namiętnością zmysłową, a czego opisy nieraz bardziej jeszcze wymowne znajdujemy w całej literaturze świata. Wówczas też możemy mówić o owym – mniej lub bardziej całkowitym lub częściowym- „zniewoleniu”, które gdzie indziej zostało nazwane „przymusem ciała” które niesie wraz z sobą zagubienie owej wolności daru, która to wolność łączy się z głębokim poczuciem oblubieńczego sensu ciała, jak już była mowa we wcześniejszych analizach. Kiedy mówimy o pożądaniu jako o przeobrażeniu samej intencjonalności bytowania konkretnego, np. mężczyzny dla którego (wg Mt5,27-28) określona kobieta staje się tylko przedmiotem możliwego zaspokojenia potrzeby seksualnej. Związanej z jego męskością, wówczas nie chodzi nam żadną miarą o zakwestionowanie owej potrzeby jako obiektywnego wymiaru natury ludzkiej z właściwą jej celowością prokreacyjną. Słowa Chrystusa z Kazania na Górze są jak najdalej od manicheizmu, tak jak daleka jest od niego cała autentyczna tradycja chrześcijańska. Nie chodzi w tym wypadku o żadne z tego rodzaju zakwestionowań. Chodzi natomiast o osobowy sposób bytowania człowieka, mężczyzny i kobiety, owego bytowania we wzajemnym „dla”, które może powinno służyć kształtowaniu „komunijnej” jedności wzajemnych odniesień mężczyzny i kobiety. Taka bowiem jest podstawowa i adekwatna wymowa odwiecznego wezwania wzajemnej fascynacji męskością kobiecością, która zawiera się w samym fakcie osobowej konstytucji człowieka również co do jego płci. Owej jedności osobowej i komunijnej, do której mężczyzna i kobieta wzajemnie są wezwani „od początku” nie odpowiada, gdy jedna z osób bytuje jako podmiot zaspokojenia potrzeby seksualnej a druga staje się wyłącznie przedmiotem tego zaspokojenia. Owej komunijnej

jedności osób nie odpowiada również – co więcej, sprzeciwia się je- gdy oboje, mężczyzna i kobieta, bytuja wzajemnie dla siebie, jako przedmiot zaspokojenia potrzeby seksualnej, a każda ze swej strony jest podmiotem tego zaspokojenia tylko „poprzez drugą”. Taka redukcja całej tak bogatej treści wzajemnego wezwania oraz odwiecznej fascynacji człowieka męskością i kobiecością nie odpowiada właśnie naturze tego wezwania i jej fascynacji. Odbiera ona bowiem sens osobowy i sens komunijny owej jedności mężczyzny i kobiety poprzez którą wedle Rdz 2,24 „łączą się oni ze sobą tak ściśle, że stają się jednym ciałem”. Pożądanie odsuwa i oddala cały intencjonalny kształt wzajemnego bytowania mężczyzny i kobiety od właściwych dla odwiecznego wezwania horyzontów osobowych i komunijnych, a redukuje ten kształt, niejako spycha w kierunku wymiarów przedmiotowo utylitarnych w ramach których człowiek tylko „posługuje się” człowiekiem, „używa go tylko do zaspokojenia swoich potrzeb. Wydaje się, iż całą tę treść brzemiennej doświadczeniem wewnętrznym człowieka różnych epok i środowisk, można odczytać w jednym zwięzłym zwrocie Chrystusowego Kazania na Górze. Nie można zaś równocześnie pod żadnym pozorem przeoczyć znaczenia, jakie ów zwrot przypisuje ludzkiemu wnętrzu, jak integralnie rośnie w nim wymiar serca, wymiar człowieka wewnętrznego. W tym miejscu kryje się też sam rdzeń owego przeobrażenia etosu, ku któremu słowa Chrystusa z Mt5,27-28 prowadzą z ogromną mocą, a równocześnie ze zdumiewającą prostotą.

MÓWIĄ WIELCY

Radosne serce rozjaśnia twarz, natomiast gorycz serca jest udręką ducha /Księga Przysłów/.

UŚMIECHNIJ SIĘ

ŻŁE ZROZUMIANY. W konfesjonale: - „Proszę księdza, dopuściłem się zdrady małżeńskiej”. – „Ile razy, mój synu?” – dopytuje spowiednik. „Ależ, proszę księdza, ja tu nie przyszedłem się chwalić, ale wyspowiadać”.